

Stanisława Celińska, Absolutnie nic (live)

Polska deszczowa,
Ja czekam na Ciebie,
Na mieście ludzie
Mówili o cudzie,
Tak rzadko słońce
Przez chmury się przedziera,
Ja nie dbam o siebie.
Na obiad chleb z herbatą,
Herbata chińska,
Masło wyborowe,
A przy okazji
Śmierć krawatom.
Bujnie myślałem,
Ostatnio o świecie,
O tym deszczu,
O Tobie,
I o twoich udach,
I o miłości,
I że bez nich
Nie udało by się nam nic.
Absolutnie nic,
Absolutnie nic,
Absolutnie nic,
Noc deszczowa,
Ja czekam na Ciebie,
Na mieście ludzie mówili o cudzie,
Jak można żyć bez powietrza,
Ja nie wiem,
Kochanie, ja nie wiem.
I takie okropne lato,
Ty w potrzebie,
I ja tu nie wiem co
Nie wiem co,
Poradzić na to.
Bujnie myślałem,
Ostatnio o świecie,
O tym deszczu,
O Tobie,
I o twoich udach,
I o miłości,
I że bez nich
Nie udało by się nam nic.
Absolutnie nic,
Absolutnie nic,
Absolutnie nic,
Absolutnie nic,
Absolutnie nic,
Absolutnie nic,
Absolutnie nic.
Nie udało by się nam bez miłości,
Absolutnie nic,
Absolutnie nic,
Absolutnie nic,
Absolutnie nic.
Nie udało by się nam bez miłości
Absolutnie nic,
Absolutnie nic,
Absolutnie nic,
Absolutnie nic.